

MARIUSZ KARPOWICZ

Warszawa

ARTYSTA WARSZAWSKI ROCH SOLARI

Wśród rozlicznych zainteresowań Jubilata niepoślednie miejsce zajmuje architektura Warszawy doby późnego baroku i rokoka. Do jej spraw wracał prof. Lileyko wielokrotnie, a do jego niewątpliwych zasług należy wydobyć i podkreślić rolę nad Wisłą Zachariasza Longuelune i Gaetana Chiaveri¹. Rewaloryzował też i słusznie wskazywał Jubilat na doniosłość roli architektów miejscowych, piastujących najwyższy urząd w polskiej hierarchii artystycznej – urząd „Pierwszego Architekta Króla i Rzeczypospolitej”. W 1. połowie wieku XVIII byli to Carlo Antonio Bai oraz Antonio Solari². Ten ostatni, urodzony w Warszawie w roku 1700, jako syn nie znanego bliżej Rocha Solari, jest artystą prawie zupełnie niezauważanym. Czas potwierdził wszystkie sugestie profesora Lileyki – Chiaveri urasta dziś do jednej z zasadniczych postaci stołecznego środowiska, a Bai i Antoni Solari okazują się architektami europejskiego pokroju. Niech więc ta garść wiadomości o Rochu Solari, ojcu Antoniego, będzie wstępem do opracowania, zrozumienia i właściwej oceny dorobku wielkiego syna, a jednocześnie wstępem do potwierdzenia sugestii Jubilata.

Familia Solari należy do najważniejszych rodzin artystycznych Kraju Jezior Alpejskich. Ich kolebką jest miejscowość Carona, leżąca wysoko

¹ J. L i l e y k o, *Zachariasz Longuelune i Gaetano Chiaveri inspiratorzy późnego baroku w architekturze warszawskiej*, w: *Sztuka I poł. XVIII wieku*, Warszawa 1981, s. 115-135.

² J. L i l e y k o, *Zamek Warszawski rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569-1763*, Wrocław 1984, passim, szczególnie s. 229-231, 242-244.

po między dwoma ramionami jeziora Lugano, otoczona pejzażem rzeczywiście rajskim. Przez całe średniowiecze i czasy Renesansu byli Solari wybitnymi architektami i rzeźbiarzami w pobliskiej Lombardii, w Wenecji, Rzymie, a praktycznie na całym Półwyspie Apenińskim. Dość powiedzieć, że twórcy Renesansu weneckiego – Pietro i Tulio Lombardo oraz słynny Gobbo, znany także w Mediolanie, nazywali się w rzeczywistości Solari. W wieku XVII, rozrodzeni i podzieleni na rozmaite gałęzie rodziny, trzymali się nadal artystycznych zawodów, przechodzących tradycyjnie z ojca na syna, bratanka lub wnuka.

Do Polski zawitali wcześniej, już w 1. połowie XVII w., ale działali głównie w Małopolsce³. Protoplastą warszawskich Solarich był Roch, czyli Rocco Solari, o którym pierwsze wzmianki mamy z roku 1689. Wówczas to, zanotowany bez imienia kamieniarz Solari brał udział w pracach nad wystrojem pałacu Krasińskich, a następnie w latach 1693 i 1695⁴. Dawnymi laty, pisząc o działalności w Polsce synów Krainy Jezior, proponowałem identyfikację owego Solari z Rochem⁵. Rzec została zaaprobowana⁶.

W tym czasie zamieszkiwał Rocco w parafii św. Krzyża w Warszawie, gdzie 6 XI urodziła mu się córka, ochrzczona 11 tegoż miesiąca w 1696 r. Nadano jej imiona Rosa Catarina Magdalena⁷. Przy okazji wymieniona została z imienia i nazwiska żona naszego kamieniarza – „Margareta Bryła”. Nie jest to jednak Polka „Bryła”, tylko Włoszka „Brilli”. To właśnie brzmienie nazwiska żony było dla mnie „nicią Ariadny” dla ustalenia pochodzenia i koligacji Rocco. Bowiem rodzinę o nazwisku Brilli notuje podstawowe kompendium heraldyczno-genealogiczne Alfreda Lienhard-Riva⁸. Zamieszkiwała w miejscowości Cureglia koło Lugano. Innymi drogami dowiadujemy się, że była to również rodzina imająca się artystycznych za-

³ M. K a r p o w i c z, *Artisti ticinesi in Polonia nel '600*, Bellinzona 1983, p. 146-148. Przedstawiony tam bardzo krótki zarys winien ulec rozszerzeniu, bo od czasu napisania tej książki napłynęły mi rozliczne nowe dane.

⁴ S. M o s s a k o w s k i, *Pałac Krasińskich w Warszawie, 1677-1699*, „Folia Historiae Artium” 2(1965), p. 125.

⁵ K a r p o w i c z, dz. cyt., s. 148.

⁶ S. M o s s a k o w s k i, *Tilman van Gameren, Leben und Werk*, München–Berlin, 1994, p. 161.

⁷ Warszawa, Archiwum parafii św. Krzyża, „Liber Baptisatorum Ecclesiae Parochialis Sanctae Crucis Varsaviensis Anno Domini 1680...”, f. 181.

⁸ *Armoriale Ticinese. Stemmario di famiglie ascritte ai patriziati della Repubblica e Cantone del Ticino, corredato di cenni storico-genealogici*, Bellinzona 1945, s. 61.

wodów. Znani są Pietro i Domenico Brilli, rzeźbiarz i „indoratore”, działający w 1. połowie XVIII w.⁹

Kontrola ksiąg metrykalnych w miejscowości Cureglia potwierdziła przypuszczenia. Rocco urodził się 13 II 1660 r. jako syn Carla Solari i Franceski Ghezzi. Ochrzczono go dwa dni później, otrzymał imiona Giovanni Battista Rocco, a rodzicami chrzestnymi byli Rocco i Catterina Tarilli¹⁰. Przyszła żona – Marta Margarita Brilli, córka Domenica i Lucii, została ochrzczona 9 XI 1665¹¹. Małżeństwo ta para zawarła 25 I 1688 r. w tymże kościele św. Krzysztofa w Cureglia. Państwo młodzi w akcie małżeństwa nazwani zostali tylko swoimi drugimi imionami – nagminna to praktyka w tamtych okolicach, że używało się wyłącznie drugiego imienia: „Rochum Solarium et Margerittam Brilla figliam quondam Dominici”¹². Ten akt małżeństwa pozwala wyciągnąć dwa wnioski. Pierwszy – to fakt, że Rocco był artystą wędrownym, który tylko na zimę wracał do ojczystej wioski. Wszystkie śluby, kupna, transakcje zawierali tego rodzaju sezonowi emigranci zawsze w grudniu, styczniu, lutym, to jest w zimowych miesiącach, w których byli obecni w ojczyźnie. Drugi wniosek – to fakt, że zaraz po ślubie musiał się Rocco wybrać razem z żoną do Warszawy. Jeśli razem z żoną – to znaczy, że już miał nad Wisłą drogi przetarte i jechał na gotowe.

Wydaje się możliwe zidentyfikowanie warszawskiego protoplasty rodziny z tym Rocco Solari, który w 2. połowie wieku XVII notowany jest w dokumentach tzw. Campagna di S. Anna dei Luganesi w Turynie¹³. Wbrew nazwie było to coś w rodzaju uczelni, bursy oraz organizacji samopomocy dla synów Krainy Jezior w stolicy Piemontu. A więc nauki pobierał, doskonalił swą sztukę w Turynie, podobnie jak wielu innych młodych z okolic Lugano.

W Warszawie, w początkowym okresie pobytu, mieszkał Rocco na Solcu w parafii św. Krzyża, musiał posiadać zapewne drewniany dworek, jak wszystkie budowle w tej dzielnicy. Dowiadujemy się tego z księgi zgonów.

⁹ L. B r e n t a n i, *Antichi maestri d'arte e di scuola delle terre ticinesi. Notizie e documenti*, vol. II, Como 1938, s. 115; vol. IV, Como 1941, s. 106, 140.

¹⁰ Cureglia, Archiwum parafialne, „Liber in quo describuntur Nomina et Cognomina Baptizatorum eorum q. Parochianorum in Ecclesia Sancti Christophori di Cureglia Anno 1595”, bez paginacji.

¹¹ Tamże.

¹² Cureglia, Archiwum parafialne, „Matrimoniarum Liber incoeptus ab anno 1685”, bez paginacji.

¹³ A. G i l i, *Catalogo delle famiglie d'arte luganesi attive in Piemonte*, w: *Luganensium Artistarum Universitas. L'archivio e i Luoghi della Campagna di Sent' Anna tra Lugano e Torino*, a cura di V. Comoli Mandracci, Lugano 1992, s. 83.

19 VII 1708 r., w szczytowym momencie słynnej zarazy (dżumy?) w Warszawie, zanotowano śmierć kucharki, „apud Solari” na Solcu, a 7 VIII – córki¹⁴. Już jednak wcześniej, u końca wieku, przeniosła się cała rodzina do dworku, zapewne murowanego, na terenie Muranowa, w najbliższe sąsiedztwo wszechwładnego szefa włoskiego klanu w Warszawie – Józefa Szymona Bellotti. Można się domyślać, że to wezwanie tego dostojnika, a potem jego potężna protekcja zapewniły Rochowi byt i dostatek w Polsce. Przyjaźnili się Solari także z sąsiadami na Muranowie – braćmi Ceroni – Dominikiem i Janem – oraz z ich spadkobiercą i siostrzeńcem – Józefem II Fontana. Wszyscy trzej to architekci. Przyjaźń ta przetrwa jeszcze w drugim i trzecim pokoleniu. Muranów znajdował się na terenie parafii NMP na Nowym Mieście, i tam właśnie chrzczył Rocco kolejne dzieci: w 1700 – syna Antoniego, przyszłego „Pierwszego Architekta Króla i Rzeczypospolitej”, postać wybitną; w 1703 – syna Józefa Kajetana¹⁵, późniejszego architekta na usługach biskupa krakowskiego Andrzeja Stanisława Załuskiego. Straszna zaraza roku 1708, która pochłonęła zresztą samego Józefa Szymona Bellotti, musiała zabrać Rochowi nie tylko córkę, ale i żonę. Żonaty powtórnie z córką rajcy Nowego Miasta Marianną Kieszkowską miał z nią jeszcze trzy córki – Ewę Rozalię (ur. w 1713), Agnieszkę (1717) i Franciszkę Marię (1719)¹⁶.

Pierwszymi znanymi nam dziełami mistrza Rocha były prace kamieniarskie w pałacu Krasińskich w Warszawie, o których już wspominaliśmy. Współpracował tu z Józefem Szymonem Bellotti. Można przypuszczać, że do śmierci tego ostatniego, popierającego wyłącznie przybyszów z Krainy Jezior, był stale zatrudniany na budowach, którymi kierował Bellotti. Po kataklizmach wojen i zarazy widzimy Rocha Solari na usługach Elżbiety Sieniawskiej. Najpierw, w 1714 wykonywał dla niej jakieś prace w Warszawie, zapewne klatkę schodową w jednym z jej pałaców, skoro w pierwszym liście mowa o stopniach („gradusy”) i schodach, a w drugim o balustradzie (31 Octobris i 8 Novembris 1714)¹⁷. Listy te pisane są po polsku

¹⁴ Warszawa, Archiwum parafii św. Krzyża, „Liber Defunctorum Ecclesiae Parochialis Sanctae Crucis Varsaviensis ab Anno Domini 1670 Inclusive”, s. 136 – „Item in Solec apud Solari Coctrix”, s. 138 – „Item na Solcu u Solarego Dziewczyna”. Służące notowane są jako „dziewka (służebna)”, córki – jako „dziewczyna”.

¹⁵ S. Ł o z a, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 285.

¹⁶ Tamże; nazwisko drugiej żony podane błędnie – Kinkowska.

¹⁷ Kraków, Archiwum Czartoryskich, Korespondencja Sieniawskich, Rkp. 5953, listy 39660 i 39661.

przez tłumacza, jedynie podpis jest własnoręczny. W roku 1715, jak wynika z korespondencji oficjalistów, wykonuje Solari razem z pomocnikami schody marmurowe w pałacu w Łubnicach. Po intensywnych pracach we wrześniu i październiku, na początku listopada się pochorował i odjechał do Warszawy¹⁸. Różne roboty kamieniarskie oraz dalsze schody (z płacu do ogrodu), kontynuował Rocco w latach następnych, do końca 1717 r.¹⁹ Następnie, w lipcu 1719 prosił Sieniawską o zwolnienie ze wszystkich robót z powodu złego stanu zdrowia²⁰. Nie musiała to być wcale choroba dyplomatyczna, bo w niedługim czasie spisał Solari testament, datowany 6 V 1721 r. i wpisany do Metryki Koronnej²¹. Spośród wymienionych wyżej sześciorga dzieci żyła tylko trójka – Antoni, Józef i Rozalia. Najstarszy Antoni przebywał we Włoszech, wyprawiony przez ojca na studia. Jemu to zapisał Rocco dobra we Włoszech, a żonie i pozostałej dwójce – te polskie. Na opiekunów wybrał sobie teścia – Tomasza Kieszkowskiego i przyjaciela – Józefa Fontana II. Umarł zapewne wkrótce po spisaniu testamentu.

Co się dalej działo z rodziną, gdzie studiował i czego się nauczył Antoni oraz co projektował i co po tych studiach zbudował – trzeba opowiedzieć przy innej okazji.

*

Już po napisaniu powyższego tekstu udało mi się stwierdzić w księdze katedralnej, jakie były owe dobra włoskie: „Beni e case del Signore Rocco Solaro quondam Carlo:

Prima l'hera (?) e stalla aquistata dalli Porta stimata Ł 25

Item una pezza di terra hartua avanti la sudetta hera Ł 17: 10

Item una pezza di terra campira arativa e Vignata”... Ł 320²².

¹⁸ P. B o h d z i e w i c z, *Korespondencja artystyczna Elżbiety Sieniawskiej z lat 1700-1729 w zbiorach Czartoryskich w Krakowie*, Lublin 1964, s. 24.

¹⁹ Tamże, s. 28-30.

²⁰ Tamże, s. 171.

²¹ Warszawa, Arch. Główne Akt Dawnych, Metryka Koronna, tom 253, f. 12-13v. Zob. A. B a r t c z a k o w a, *Jakub Fontana architekt warszawski XVIII w.*, Warszawa 1970, s. 15, 20.

²² Cureglia, Archivio Municipale, księga: „In Nomine Domini. Catastro del Comune di Cureglia riformato l'anno 1723”, s. 21.

ROCH SOLARI, THE WARSAW ARTIST

S u m m a r y

The sculptor and mason, Roch Solari, who worked in Warsaw in the years 1689-1721, came from a great family of artists, who were active in the 15th and 16th centuries in all of Italy, being outstanding leaders of the Renaissance in Venice and Lombardy. The cradle of the family is the Alpine Lake District, and this is where, on Lake Lugano, in the village of Cureglia, Rocco was born on 13 February 1660. It was also there that on 25 January 1688 he married Margarita Brillì (1665-1708) whom he soon had to take with him to Warsaw. This was because in the next year he made sculptures for the Krasińskis' Palace. Also his works for Elżbieta Sieniawska (Warsaw, Łubnice) are known. Solari was friends with the local Italian artists (J. S. Bellotti, J. Fontana II, the Ceroni brothers). These friendships passed to the next generations – Antoni Solari (1700-1763), Rocco's son, from 1741 "the Polish Republic's and the King's First Architect", an outstanding figure, owed the beginnings of his career to the support of the Italian clique on the River Vistula. However, he also owed it to his father's far-sighted actions, like sending him to study art in Italy. In this way, Rocco Solari, the modest sculptor, secured his son a great career and he became the founder of a whole dynasty of Warsaw architects.

Translated by Tadeusz Karłowicz